



## O unję personalną Polski z Austrią.

Budapeszt 5 lutego.

Tutejszy dziennik „Vilag”, jeden z najwpływowszych i najlepiej poinformowanych organów opinii publicznej na Węgrzech, dbający o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami, przyniósł w numerze 28 z 30 zm. obszerną korespondencję z Wiednia o obecnej sytuacji politycznej w naddunajskiej monarchii.

W korespondencji tej znajdujemy również niezmiernie znamienny ustęp w sprawie polskiej, który zasługuje na uwagę.

„Polacy w Galicji — pisze Vilag” — domagali się autonomii dla Galicji w nadziei połączenia się z Królestwem.

Austrjacy Niemcy chętnie patrzyli na dążenie, spodziewając się, że osiągną przez to większość w Austrii.

Lecz wobec dzisiejszego rozwiązania sprawy podnosi się obawa, że w Galicji rozwinie się irredenta.

Z drugiej strony Rusini domagają się wydzielenia wschodniej Galicji. Wśród tak zawiąklanych projektów ze strony Niemiec, obawiają się mniej Polski, związanej ze sprzymierzoną Austrią, niż Polski zupełnie niezależnej.

Dlatego to na nowo zaczyna odzywać myśl unji personalnej Polski z Austrią, pod berłem Habsburgów.

## Najdamackie apetyty na Chełmszczyznę

W piątek i w sobotę odbywały się we Lwowie narady członków ukraińskiego szerszego Komitetu Narodowego i mężów zaufania ukraińskiej partii narodowej. „Dłó” podaje uchwalone na tych naradach rezolucje:

Na wniosek dra Stefana Barana uchwalono:

Zjazd protestuje jak najenergiczniej przeciw wyodrębnieniu, względnie rozszerzeniu autonomii Galicji, natomiast dąży do utworzenia z ukraińskich obszarów Austrii odrębnej prowincji w bezpośredniej łączności z resztą austriackich krajów.

Uważając zamiar centralnych mocarstw utworzenia samostanowionego polskiego państwa z wyzwolonych obecnie z pod rosyjskiego panowania polskich etnograficznych obszarów za zapowiedź wyzwolenia przez te mocarstwa i innych podbitych przez Rosję narodów, między temi także ukraińskiego i utworzenia z nich samostanowionego państwa, oświadczamy się z całą stanowczością przeciw przyłączeniu w jakiegokolwiek formie ukraińskiej części Chełmszczyzny i innych ukraińskich obszarów do przyszłego państwa polskiego; natomiast domagamy się: a) utwo-

żenia z zajętych ukraińskich obszarów włącznie z Chełmszczyzną odrębnej administracyjnej jednostki; b) dopuszczenie ukraińskiego języka i ukraińskiego pisma do publicznego życia w zajętych ukraińskich obszarach; c) zaspokojenia religijnych i kulturalnych potrzeb ukraińskiej ludności i organizacji ukraińskiego szkolnictwa na ukraińskich obszarach i przejęcia jego na koszt austro-węgierskiej monarchii; d) bezzwłocznej ekonomicznej wydatnej pomocy dla ukraińskiej ludności na zajętych ukraińskich obszarach.

## Konflikt niemiecko-amerykański.

Wiedeń, 5 lutego.

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych sądzą, że na razie nie ma oznak pogorszenia się sytuacji. O ile dotychczas wiadomo, nie nastąpiło dotychczas w Berlinie urzędowe notyfikowanie zerwania stosunków dyplomatycznych między Ameryką i Niemcami. Ambasador amerykański w Wiedniu, mr. Penfield, urzęduje dalej i nie czyni żadnych przygotowań do wyjazdu. Nie otrzymał on z Waszyngtonu dotychczas żadnych zleceń, któreby wskazywały na zamiar zerwania stosunków dyplomatycznych z Austro-Węgrami. Ze strony Austro-Węgier nie istnieje też tego rodzaju zamiar.

Zamisy Wilsona są dotychczas niejasne. Jego oświadczenie nie zawiera wyraźnych wskazówek. Wyrażenie się jego, iż żąda od kongresu środków, celem obrony życia i mienia obywateli amerykańskich, można różnie interpretować. Mocarstwa centralne pragnęłyby unikać wojny z Ameryką, i to nie z obawy, lecz z przekonania, że wojna taka byłaby dla obu stron bezcelową. Pod względem wojskowym nie potrafi Ameryka w żaden sposób wpłynąć na sytuację militarną. Wysyłka korpusu ekspedycyjnego nie jest rzeczą łatwą, a jeszcze trudniejszą byłaby dostawa żywności i amunicji. Mogłoby łatwo się zdarzyć, że armja amerykańska stałaby się takim samym kłopotem dla koalicji, a szczególnie dla Anglii, jak armja rumuńska. Milicja amerykańska nie jest bardzo bitną. Prasa angielska podawała bardzo wesołe rzeczy o wyprawie armji amerykańskiej do Meksyku.

Na pytanie, co zrobią inne państwa neutralne, odpowiadają w Wiedniu, że neutralni w Europie wyciekiwać będą zapewne decyzji Ameryki, i to nie słów, lecz czynów. Neutralni w Europie znajdują się w położeniu trudnym. Co prawda, mają oni nagromadzone zapasy żywności; nie o import tychże idzie neutralnym, lecz o import produktów przemysłowych. Neutralni obawiają się, że z ustaniem eksperty wstrzymają ruch fabryki i nastąpi przymusowe bezrobocie. Otóż w tej sprawie toczą się obecnie rokowania z państwami centralnymi.

W trudnym położeniu znaleźliby się w razie wojny z Ameryką poddani austro-węgierscy i niemieccy przebywający w Ameryce. Jeszcze trudniejszą byłaby jednak sytuacja rządu amerykańskiego, który nie potrafił chyba internować przeszło czterech milionów cudzoziemców!

W końcu podkreślić należy, że giełda wiedeńska przyjęła wiadomość o zerwaniu stosunków między Niemcami i Ameryką spokojnie i bez paniki.

## Neutralne państwa Europy, a niemiecka blokada.

Wiedeń, 5 lutego.

Czy państwa neutralne w Europie pójdą za przykładem Ameryki? Wszystkie względy przemawiają przeciw temu przypuszczeniu. Interesy neutralnej Europy są inne, niż interesy Ameryki. Prasa państw neutralnych omawia krok mocarstw centralnych w tonie rozdrażnionym, a często nawet podburzającym, nie na leży jednak wnosć z tonu tej prasy o zamiarach odpowiedzialnych czynników państw neutralnych. Faktem niewątpliwym jest, że państwa neutralne w Europie znajdują się w położeniu tragicznym, atoli przyłączenie się ich do koalicji pogorszyłoby tylko sytuację. Co by np. zyskała Holandia przez udział w wojnie po stronie koalicji? — Mała armja lądowa nie powstrzymałaby pochodu armji niemieckiej; los Belgji i Rumunji nie jest pojętym. Zbrojny występ Holandji nie powstrzymałby akcji łodzi podwodnych. Politycy holenderscy są zbyt trzeźwi, by nadstawiać karku na większą chwałę Anglii.

## Perspektywy walki podmorskiej.

Wiedeń, 5 lutego.

Co do widoków zaostrożonej walki podmorskiej, panuje w kołach fachowców marynarskich jedno tylko zdanie: walka ta odnieść pod względem wojskowym pełny sukces. Głównym celem tej walki jest nie wygłodzenie ludności, lecz umożliwienie transportów materiałów, potrzebnych do dalszego prowadzenia wojny. Fabryki amunicji w Anglii staną w przeciagu krótkiego czasu, gdy ustanie dowóz materiałów, koniecznych do fabrykacji naboju broni. Gdy to nastąpi, wówczas Anglia i jej sprzymierzeńcy pozbawieni będą możliwości dalszego prowadzenia wojny. Włochy i Francja cierpią już dziś strasznie pod wpływem braku węgla. We Florencji kosztuje dziś już kilogram węgla 6 lirów. W Paryżu gaszą już o godzinie 6 wieczór wszystkie światła. Stan ten pogorszy się jeszcze bardziej.

Okręty neutralne będą teraz trzymały się w bezpiecznych portach i nie zechcą się narażać na niechybną zgubę. Mocarstwa centralne będą z tego stanu rzeczy zadowolone, gdyż idzie im nie o niszczenie okrętów, lecz o podwiązanie życia gospodarczego Anglii.

Koła fachowe obliczają, że Anglia ma dziś do dyspozycji około 65 miliona ton floty handlowej. Reszta floty handlowej angielskiej została zarekwirowana dla celów wojennych, lub jest nie do użycia. Jeżeli łodzie podwodne niemieckie potrafią miesięcznie zatopić tylko milion ton angielskiej floty, co może łatwo nastąpić, wówczas Anglia długo nie wytrzyma...

## Ze świata.

Zarządzenia wojenne w Ameryce. „N. W. Tagblatt” donosi z Frankfurtu: Tutejszy „Journal” donosi z Waszyngtonu, że amerykańska flota wojenna wycofana została z Antylów. Dalej donoszą dzienniki paryskie, że amerykańskie ministerstwo marynarki wydało szereg zarządzeń. Między innymi wszystkie stacje telegrafu iskrowego przeszły w zarząd państwowy. W arsenałach państwowych wrę żywo praca.

Ograniczenia ruchu kolejowego w Austrii. Ze względu na rozległość terenów wojennych, na konieczność transportu żołnierzy i materiałów na front, na konieczność dowozu środków żywności, a obecnie także ze względu na trudności, wywołane przez zime, ogłoszono w Austrii daleko idące ograniczenie ruchu osobowego i towarowego.

Pobór księży we Francji. Według dzienników paryskich, na ostatniemu posiedzeniu parlamentu poseł Sixte-Quenin żądał, by duchowni, których dotąd przydzielano tylko do oddziałów sanitarnych, mogli być przydzielani do wszystkich formacji, a więc także do oddziałów bojowych. Parlament przyjął wniosek Quenina 337 głosami przeciw 152. Podczas głosowania nad wnioskiem kilku posłów z prawicy zauważyło, że minister spraw wewnętrznych Maivy nie bierze udziału w głosowaniu. Posłowie zwrócili na to uwagę ministrowi, który głośno wyraził swoje oburzenie z powodu takiego zachowania się ministra spraw wewnętrznych. Przyszło do żywej wymiany zdań między ministrem Maivym i podsekretarzem z jednej, a ministrem wojny z drugiej strony. Minister wojny powstał i opuścił salę obrad.

Zaręczyny. Potwierdzają się wieści, iż następcą tronu rumuńskiego podczas pobytu swego w Carskim Siole zaręczył się z najstarszą córką cesarza rosyjskiego.

## Z całej Polski.

Konsulat amerykański w Warszawie. Instrukcji w sprawie wyjazdu z Warszawy dotychczas nie otrzymał. Przygotowania jednak do wyjazdu poczyniono.

W razie opuszczenia Warszawy interesy poddanych rosyjskich, angielskich, francuskich i amerykańskich obejmie konsulat hiszpański.

## Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś od dłuższego czasu niegrana melodyczna opereta Oskara Stravsa „Dookoła miłości”.

Piątek zapowiada dawno oczekiwana premiera operety M. Ziehrera „Generał huzarów”, w głównych rolach z pp. Trejanowską, Malczewską, Bonarówną oraz pp. Winiaszkiewiczem, Prohazką, Worchem, Szlaziakiem, Winklerem, Konarskim, Zbleczyńskim i innymi, operetę urozmaicają tańce w akcie I szym układu W. Abramowicza.

W sobotę popołudniu po cenach najniższych piękna i melodyjna opereta „Szytygar”.

Dyr. Halicki, idąc za przykładem scen Warszawskiej, Krakowskiej i Lwowskiej, w sobotę d. 10 lutego wieczorem daje piękną i wartościową pod względem literackim komedję Kazimierza Żelewskiego „Przed ślubem”.

Niedziela po południu po cenach niższych doskonała komedja „Familijka”.

Czas odnowić  
prenumeratę  
na miesiąc  
**LUTY.**